NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, poniedziałek 12 maja 1924 Nr. 106

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 278. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 400620.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 1740000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7000000 kwrt. 21000000
Zagranicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 30000000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. złp. 0·10. Nadesłane złp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście złp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie złp. 0·50 Gratulacye złp. 5. Inser. zamiejsc. o **50%**, zagr. o **100%** droższe.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

Dzisiejsze wybory we Francyi.

Kraków, 11 maja

(Hr.) Dzisiejsze wybory we Francyi nie odbywają się w owej gorączkowej atmosferze napięcia, jakie towarzyszyło wyborom w Niemczech. Zagranica nie oczekuje wielkich niespodzianek, a ogół wyborców francuskich przytłoczony mnóstwem list (400) i kandydatów (2.500) w kampanii wyborczej, nie zdradzał bynajmniej nadmiernego ożywienia. Znaleźli się wobec tego śmiałkowie, którzy ryzykują twierdzenie, iż pochód wyborców francuskich do urny wyborczej nie będzie zbyt tłumny. Źródeł możliwości silnej absencyi szukać należy w swoistości życia politycznego we Francyi, gdzie różnice pomiędzy poszczególnymi stronnictwami zacierają się częstokroć w takim stopniu, że trzeba znacznego przewrażliwienia politycznego, by je módz odnaleźć. Ale w każdym razie różnice te nie są tak silne, jak gdzieindziej, choćby np. w Niemczech. Jeśli już mowa o programach politycznych stronnictw francuskich, to stwierdzić należy, że przy wyeliminowaniu z naszych rozważań dwóch skrajnych skrzydeł rojalistów pod przewodnictwem Alfonsa Daudeta i komunistów stają przeciw sobie pomimo mnogości list i kandydatów właściwie dwa obozy: blok narodowy i blok stronnictw lewicowych.

Ale ten układ sił nie wyczerpuje jeszcze specyficzności kampanii wyborczej we Francyi. Bardziej znamiennem jest, o co się walka toczy a więc płaszczyzna tarć. W przeciwieństwie do zapasów wyborczych w Niemczech walka wyborcza we Francyi obraca się dokoła spraw polityki wewnętrznej. Jeśli w Niemczech gra zdawała się toczyć przedewszystkiem o zaakceptowanie sprawozdania rzeczoznawców, to we Francyi w dziedzinie polityki zagranicznej możnaby mówić o jednolitym froncie od Poincarego nawet do socyalistów. Oto bowiem jeden z przywódców socyalistycznych Aleksander Varenne, zapytany w związku z wyborami o sprawy polityki zagranicznej, oświadczył: „Nigdy nie myślałem o tem, by żądać, aby Francya opuściła obszar Ruhry bez jakiejkolwiek rekompenzaty czy też gwarancyi spłaty. Dla mnie jest obszar Ruhry przedmiotem wymiany. Wiem, że ten mój pogląd jest wręcz przeciwny poglądowi mego towarzysza Leona Bluma, ale jestem przekonany, że gdyby p. Blum miał ponosić odpowiedzialność za francuską politykę zagraniczną, musiałby dbać o odpowiednie wykorzystanie sytuacyi międzynarodowej dla Francyi. Spoglądnijmy na Anglię. Gabinet robotniczy stanowi dla Francyi większą podporę aniżeli poprzednie rządy liberałów czy konserwatystów. Pragnie on, podobnie jak socyaliści francuscy zapewnić bezpieczeństwo Francyi — a to jest obok reparacyi drugi doniosły problem — przez międzynarodowe współdziałanie. Międzynarodowa kooperacya stanowi w sprawie reparacyi i bezpieczeństwa najlepsze rozwiązanie". Nie mniej wyraźnie mówił przywódca republikanów lewicowych Andre Tardieu. „Jest sprzeczne — dowodził — z wszelkim zdrowym zmysłem i doświadczeniem historycznem chcieć przeprowadzić akcyę taką, jak obsadzenie Ruhry, słabością i względnością". **Śmiało więc mówić można o jednolitym** froncie całej opinii publicznej we Francyi wobec zagadnienia odszkodowań i gwarancyi bezpieczeństwa. Jeśli zachodzą jakieś różnice, to znajdują one wyraz w podkreślaniu tych czy innych szczegółów albo też w sposobie podkreślania. W samej więc rzeczy, zbyt pochopnie łączono wynik wyborów w Niemczech z oddźwiękiem ich we Francyi i z wpływem, jakiby miały wywrzeć właśnie w dniu dzisiejszym.

A jednak blok stronnictw lewicowych przeciwstawia się w obecnej kampanii niemalże zwartą ławą blokowi narodowemu. Pomijając różnicę oddzielającą w dziedzinie spraw wewnętrznych oba ugrupowania wyborcze, fakt konsolidacyi zawdzięcza lewica francuska przedewszystkiem ordynacyi wyborczej. Ordynacya wyborcza bowiem jest we Francyi kombinacyą systemu większościowego z systemem proporcyonalnym, przyczem swoiście stosowana proporcyonalność ta wbrew wszelkim zasadom ochrony praw mniejszości faworyzuje na szkodę mniejszych grup wielkie stronnictwa. Rozdział mandatów dokonuje się w ten sposób, że liczbę oddanych w okręgu głosów dzieli się przez liczbę posłów, których ma wybrać dany okręg, a kto z kandydatów umieszczonych na listach uzyska ów iloraz, otrzymuje mandat. Resztki zaś głosów przyznaje się tej liście, która otrzymała największą ilość głosów. Oryginalną jest istotnie proporcyonalność faworyzująca wyraźnie wielkie stronnictwa.

Owóż w poprzednim okresie wyborczym stronnictwa lewicowe nie przewidziały następstw, jakie im w darze przynieść może wobec zaistnienia bloku narodowego ta ordynacya wyborcza. I stąd też poszło, że socyaliści otrzymali wówczas zaledwie 60 mandatów, podczas gdy przy sprawiedliwem stosowaniu zasad proporcyonaliści mogliby zdobyć dwa razy tyle mandatów. Coprawda blok nie stanowi jeszcze niezawodnej gwarancyi powodzenia, bo wyborca francuski nie jest w myśl ordynacyi krępowany ustalonemi zamkniętemi listami, ale owe listy może sam zestawiać, dobierając sobie z rozmaitych list partyjnych nazwiska kandydatów, z którymi sympatyzuje. A wobec naogół utrzymującego się we Francyi jeszcze po dziś dzień kultu osobistości, a nie programu politycznego, taka swoboda pozostawiona wyborcy spowodować może niejedna niespodziankę.

Naogół jednak wobec powstania jednolitego frontu wyborczego lewica wejdzie do izby posłów w wzmożonej ilości. Drobne natomiast sukcesy komunistów i grożące rojalistom stopnienie nie mogą wpłynąć na jaskrawe przesunięcie sił w nowym parlamencie francuskim.

Ograniczenia emigracyjne do Stanów Zjednoczonych.

Z Waszyngtonu donoszą, że po ponownem powzięciu uchwały niewpuszczania japońskich emigrantów do Ameryki przyjął senat wniosek senatora Rieda, że kwota dla europejskich emigrantów ma być ustanowiona wedle poszczególnych narodowości znajdujących się w Ameryce i że po 1. lipca 1927 r. nie należy do Stanów Zjednoczonych wpuścić więcej nad 150,000 emigrantów. Ta liczba imigrantów będzie rozdzielona proporcyonalnie do liczby obywateli i nieobywateli znajdujących się w Ameryce, z tych krajów w roku 1920, innemi słowy znaczy to, że przedewszystkiem trzeba będzie stwierdzić, ile mieszkańców znajduje się w Ameryce pochodzenia np. polskiego, a później proporcyonalnie rodzieli się kwotę. Podobnie uczyni się z wszystkimi krajami. Wedle projektu senatora Rieda nie będzie już więcej kwestyi procentowej emigracyi, lecz 150,000 imigrantów, wpuszczonych do kraju będzie rozdzielonych proporcyonalnie między wszystkie kraje wedle liczby przebywających w Ameryce z tych krajów mieszkańców. W ten sposób zmniejszy się znacznie liczba emigrantów ze wschodu i południa Europy, a zwiększy znacznie z Europy północnej. Nie będzie jednak można czynić zarzutu, że ustawa ta jest zwrócona przeciw jakiemukolwiek narodowi, krajowi lub rasie, ponieważ podział będzie proporcyonalny wedle liczby tych, którzy pochodzą z danych krajów. Lecz nie na tem koniec. Senator Sterning wniósł projekt, by wprowadzić kwoty dla każdej grupy rasowej odrębne. Tak więc wypadnie np. że Żydzi będą mieli odrębną kwotę dla każdego kraju. Projekt senatora Sterninga brzmi: „Jeżeli oznacza się kwotę dla danego kraju, należy ją rozdzielić pomiędzy grupy rasowe tego kraju proporcyonalnie do liczby całej tamtejszej ludności, tzn. że Żydzi, którzy stanowią 13 proc. całej ludności polskiej otrzymają z kwoty emigrantów, przeznaczonych dla Polski niewięcej jak 13 proc. Że przez plan w sprawie grup rasowych ma się na myśli Żydów, oświadczył to senator Sterning całkiem otwarcie korespondentowi ŻATu. Powiedział on, że obecnie przybywa z Polski do Stanów Zjednoczonych więcej Żydów, niż wszystkich innych mieszkańców Polski. Na każdego Polaka przybywa 4 Żydów. Z tego więc wynika, że Żydzi wykorzystują (? przyp. red.) całą polską kwotę

Jak ustala rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej

sprawę waloryzacyi zobowiązań prywatno-prawnych?

Sin Warszawa. (Telefonem). W dn. 9 bm. Rada ministrów zaakceptowała projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie przerachowania zobowiązań prywatno-prawnych.

Główne zasady rozporządzenia, które za kilka dni ukaże się w Dzienniku Ustaw są następujące.

Rozporządzenie ustala najpierw w osobnej skali jaką wartość w przeliczeniu na złote posiadały waluty 3 państw zaborczych w poszczególnych kwartałach lat 1914—1918, a ewent. jaką wartość posiadała marka polska w poszczególnych miesiącach w latach 1918—1924.

Skala ta jest następująca:

SKALA WARTOŚCI RUBLA, KORONY AUSTR., MARKI NIEM. I MARKI POLSKIEJ

Do 1. 8, 1914 rubel rosyjski = 0.375 zł., korona austr. = 0.95 zł., marka niem. = 0.81 zł.

Dłaskrócenia podamy poniżej tylko same cyfry: pierwsza oznacza stosunek rubla do złotego, druga stosunek korony austr. do zł., trzecia stos. marki niem. do zł.

Od 1. 8, 1914 do końca r.	0.4	1	0.85	
W I. półr. 1915	0.44	1.15	0.9	
W II. półr. 1915	0.5	1.25	0.92	
W I. półr. 1916	0.5	1.40	1.05	
W II. półr. 1916	0.5	1.60	1.09	
W kwart. I. 1917	0.5	1.90	1.15	1.5

Czwarta cyfra oznacza stosunek not markowych Kriesa do zł., a w dalszym ciągu stos. marke polskich do zł.

W kwart. II. 1917	0.5	1.90	1.15	1.15
W kwart. III, 1917	0.55	2	1.20	1.20
W kwart. IV. 1917	0.60	2	1.20	1.20
W kwart. I. 1918	0.60	2	1.20	1.20
W II. kwart. 1918	0.70	2	1.20	1.20
W III. kwart. 1918	0.85	2.30	1.30	1.30
W IV. kwart. 1918	0.90	2.60	1.50	1.50
W I. mies. 1919	1.10	2.90	1.80	1.50
W II. mies. 1919	1.35	3.20	2	1.75
W III. mies. 1919	1.50	4	2	2
W IV. mies. 1919	2	4.75	2	2,50
W V. mies. 1919	2.25	5,50	2.1	2.50
W VI. mies. 1919	2.50	5,75	2.1	2,75
W VII. mies. 1919	3.75	6.20	2,4	3.25
W VIII. mies. 1919	4,25	8	2.8	4,25
W IX. mies. 1919	5,75	11	3,3	6
W X. mies. 1919	6.95	14	4,2	7,5
W XI. mies. 1919	8,50	17	5,5	10
W XII. mies. 1919	10.5	22	7	14
W I. mies. 1920	12	28	9	19
W II. mies. 1920	13	35	11	23
W III. mies. 1920	13	35	12	23
W IV. mies. 1920	13	35	12	25
W V. mies. 1920	14	—	11	30

W maju 1920 wyszły z obiegu korony austryackie, w dalszym ciągu pierwsza cyfra oznacza stos. rubla do zł., druga stos. marki niem. do zł., trzecia stos. marki pol. do zł.

W VI. mies. 1920	13	11	31
W VII. mies. 1920	13	11	34
W VIII. mies. 1920	13	11	40
W IX. mies. 1920	14	11	45
W X. mies. 1920	14	11	60
W XI. mies. 1920	19	11	80
W XII. mies. 1920	23	11	100
W I. mies. 1921	25	11	120
W II. mies. 1921	30	11	130
W III. mies. 1921	35	11	145
W IV. mies. 1921	40	11	150
W V. mies. 1921	55	11	200
W VI. mies. 1921	80	11	300
W VII mies. 1921	120	11	400
W VIII. mies. 1921	200	14	425
W IX. mies. 1921			

Od października 1921 nie jest podawany stosunek rubla ros. do zł., w dalszym ciągu oznacza pierwsza cyfra stos. marki niem. do zł., druga stos. marki pol. do zł.

W X. mies.	18	450
W XI. mies. 1921	23	450
W XII. mies. 1921	25	450
W I. mies. 1922	28	450
W II. mies. 1922	31	500
W III. mies. 1922	40	550
W IV. mies. 1922	46	660
W V. mies. 1922	48	650
W VI. mies. 1922	50	750
W VII. mies. 1922	70	850
W VIII. mies. 1922	120	1.000
W IX. mies. 1922	180	1.200
W X. mies. 1922	220	1.400
W XI. mies. 1922	750	1.800
W XII. mies. 1922	950	2.500
W I. mies. 1923	1.600	4.000
W II. mies. 1923	3.000	6.500
W III. mies. 1923	3.500	8.200
W IV. mies. 1923	4.000	8.600
W V. mies. 1923	5.500	9.400
W VI. mies. 1923	12.000	12.000
W VII. mies. 1923	45.000	20.000
W VIII. mies. 1923	660.000	35.000
W IX. mies. 1923	15 milionów	50.000
W X. mies. 1923	4 miliardy	125.000

Stosunku marki niemieckiej do zł. w listopadzie nie określono, w dalszym ciągu znajduje się stosunek marki pol. do zł.

W XI. mies. 1923	300.000
W XII. mies. 1923	800.000
W I. mies. 1924	1.600.000
W II. III. i IV. mies. 1924	1,800.000

Marki emitowane przez b. niemieckie władze okupacyjne na ziemiach wschodnich uważa się za równoznaczne z marką polską.

Następnie rozporządzenie określa w jaki sposób mają być przerachowane poszczególne rodzaje zobowiązań prywatno-prawnych, powstałych przed 28 kwietnia 1924.

Z przepisów tych, (w liczbie 63) najważniejsze są następujące:

WALORYZACYA DŁUGÓW HIPOTECZNYCH

Pożyczki hipoteczne ciążące na domach, do których znajduje zastosowanie ustawa o ochronie lokatorów waloryzuje się w b. Kongresówce na 21 proc., w Małopolsce zachodniej i na ziemiach wschodnich na 20 proc., w b. dzielnicy pruskiej i w Małopolsce wschodniej na 15 proc. sumy obliczonej wedle powyżej podanej skali, tj. na 25 proc., 20 proc. i 15 proc. parytetu złotego.

Pożyczki hipoteczne ciążące na nieruchomościach nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów waloryzuje się w Kongresówce zach. na 50 proc., w środkowej Kongresówce i Małopolsce zach. na 33 proc. na tzw. ziemiach wschodnich na 24 proc., w Małopolsce wsch. i w b. dzielnicy pruskiej na 15 proc. parytetu złotego, obliczonego wedle skali podanej powyżej.

WALORYZACYA POŻYCZEK NIEHIPOTECZNYCH.

Pożyczki nieubezpieczone hipotecznie, należności kredytu towarowego, albo należności z tytułu weksli dotąd nie zrealizowanych, ale już płatnych mają być waloryzowane na 10 proc. parytetu złotego.

WALORYZACYA LISTÓW ZASTAWNYCH.

Listy zastawne opiewające na waluty państw zaborczych, oraz na marki polskie będą skonwertowane na listy zastawne złotowe wypuszczone nia podstawie zwaloryzowanych wierzytelności hipotecznych przez dane instytucye. Listy zastawne złotowe dopuszczone do wysokości ogólnej sumy wierzytelności hipotecznej w danej instytucyi będą podzielone między właścicieli danych listów.

WALORYZACYA WKŁADEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

Obligacye przedsiębiorstw przemysłowych będą waloryzowane na 33 proc. parytetu złotego, wkładki oszczędnościowe zostaną przerachowane na podstawie przewalutowania aktywów danej kasy (np. wkładki w PKO do sumy 2,500 zostaną zwaloryzowane na 5 proc. parytetu złotego, wkładki zaś powyżej tej sumy i rachunki bieżące zostaną zwaloryzowane w stosunku 1 złoty = 1,800,000 mk.

KTÓRE NALEŻYTOSCI NIE ZOSTANĄ ZWALORYZOWANE?

Waloryzacyi nie podlegają weksle jeszcze nie płatne, kaucye, depozyty państwowe. Należności wszelkiego innego rodzaju w rozporządzeniu wyraźnie nie wymienione będą waloryzowane bądź w drodze ugody między stronami, bądź w razie braku zgody, w drodze sądowej, przyczem rozporządzenie udziela wskazówek jakich winno się trzymać przy ustaleniu miary i sposobu waloryzowania poszczególnych typów tych należności.

Możliwość bloku stronnictw środka w Niemczech.

Berlin. 10 5. PAT. Pierwsze posiedzenie nowego Reichstagu odbędzie się dnia 27 maja. Będzie ono poświęcone wyborowi prezydyum. Niemcy narodowcy żądają dla siebie miejsca w prezydyum jako najsilniejsza frakcya. W tym kierunku mogą jednak nastąpić jeszcze niespodzianki a mianowicie toczą się rokowania między Centrum, niemiecką partyą ludową i demokratami w sprawie utworzenia związku tych stronnictw. Nowy związek nazwałby się blokiem środka i liczyłby 153 głosy.

Socyaliści niemieccy za referendum

w sprawie propozycyi rzeczoznawców.

Berlin. PAT. Zarząd partyi socyalno demokratycznej powziął jednomyślnie uchwałę, aby zaproponować referendum ludowe w sprawie przyjęcia względnie odrzucenia propozycyi rzeczoznawców.

Zakończenie obrad wojewodów kresowych

Sin Warszawa. (Telefonem). Wczoraj zakończyły się obrady wojewodów kresowych w ministerstwie oświaty przy współudziale min. Miklaszewskiego i szeregu wyższych urzędników ministerstwa. W czasie obrad omówiono całokształt spraw związanych ze sprawami szkolnictwa mniejszości w Małopolsce wsch.

Fałszywe 10-milionówki w Warszawie.

Sin. Warszawa. (Telef.) Ukazały się w obiegu fałszywe 10 milionówki z makulatury skradzionej w państwowych zakładach graficznych, cyfry zostały na nich wybite przy pomocy ręczne go numeratora, przez co falsyfikaty są łatwe do poznania.

Zakaz wywozu zboża zagranicę zostanie utrzymany.

Sin. Warszawa. (Telef.) Ceny zboża w Warszawie i Poznaniu poszły ostatnio w górę w związku z rzekomem pozwoleniem na wywóz zboża zagranicę. Wobec tego rząd ogłasza, że żadne pozwolenia na wywóz zboża nie będą udzielane.

Nowy poseł angielski w Budapeszcie.

Londyn. Dnia 10 maja. PAT. Król zatwierdził nominacyę Sir Calville Barcleya dotychczasowego ministra Anglii w Sztokholmie na takie samo stanowisko w Budapeszcie. Dotychczasowy angielski minister pełnomocny w Budapeszcie Sir Thomas Kohler mianowany został szefem specjalnej misyi wyjeżdżającej do Meksyku.

— Rząd sowiecki utworzył dwa generalne konsulaty we Włoszech, jeden w Tryeście, drugi w Genui.

— Dzienniki belgradzkie donoszą z Paryża o wizycie jugosłowiańskiej pary królewskiej w Paryżu. Przyjęcie to ma być bardzo okazałe.

ZE SPORTU.

MAKKABI—JUTRZENKA 1:0 (0:0).

Wśród wielkiego zainteresowania publiczności stoczyli dwaj dawni rywale match, który przyniósł Makkabi wygraną w stos. 1:0 z rzutu karnego.

Gra Jutrzenki brutalna. Sędziował p. Rząsa dobrze wśród twardych warunków. Z braku miejsca odkładamy sprawozdanie do nast. numeru.

Kraków jako ośrodek handlu hurtownego

Kraków, 10 maja

Wciąż bardziej widocznem się staje, iż Kraków, który w pierwszych latach powojennych był centralnym punktem handlu towarami zagranicznymi w Polsce, powoli nim być przestaje.

Jak długo Austrya przeżywała okres inflacyjny, towary stamtąd sprowadzone, bądźto tam produkowane, bądź też obcego pochodzenia a na rynku wiedeńskim zakupywane, były bezwzględnie tanie; Kraków mający na tym rynku najlepsze znajomości i stosunki jeszcze przedwojenne mógł wielu gałęziom handlu w Polsce przodować. Toteż nic dziwnego, że w Krakowie roiło się w ostatnich latach od kupców z wszelkich krajowych centrów handlu, jak z Warszawy, Łodzi, Wilna, Lublina, kresów itd, nie mówiąc już o Lwowie i Bielsku, na których się obecnie z utęsknieniem, lecz daremnie wygląda.

Dziś stosunki zmieniły się zupełnie. Towary austryackie, skutkiem tamtejszej drożyzny posanacyjnej są na ogół drogie, a odcięcie od Polski długą linią transportową Hohenau—Piotrowice silnie odczuć się daje, na cenach wszelkich towarów, tak że i konwencja handlowa polsko-austryacka, przyznająca znaczne ulgi cłowe towarom z Austryi do Polski eksportowanym, w nielicznych tylko wypadkach zmienia postać rzeczy. Pozatem choć importerzy warszawscy i łódzcy także już do Wiednia trafili, jednak wyrobionych stosunków jeszcze z tamtym rynkiem nie mają.

Z natury swego położenia i dzięki kontaktowi przedwojennemu pozostaje także Kraków w dobrych stosunkach z rynkami czeskimi i w stosunkach handlowych z nimi dzierży jeszcze prym w Polsce. I tak np. tekstylia, skóry, szkło i inne artykuły z Czechosłowacyi sprowadza przedewszystkiem Kraków. Import ten odpowiada jednak głównie tylko wymogom lokalnym, tj. przyzwyczajonej do dobrych towarów ludności Małopolski, bowiem ludność Kongresówki przyzwyczajona jest z przed wojny do niestety — lichszych wyrobów krajowych.

Import z Węgier, z którymi dawniej łączyły nasze miasto żywe stosunki handlowe przedstawia się dość słabo, bowiem sprowadzanie płodów ziemnych stamtąd rzadko się opłaca, a na wino i owoce południowe jest w Polsce skutkiem olbrzymiego cła stosunkowo mały zbyt.

Ponadto i tak Kraków jako punkt tranzytowy dla dwóch ostatnich produktów małą rolę odgrywa, gdyż Kongresówka ma swoje przedwojenne połączenia z tamtejszemi firmami. Możliwem jednak jest, iż w lepszych warunkach Kraków mógłby sprzedawać produkty węgierskie w Wielkopolsce i na Śląsku.

Wchodzi jeszcze w rachubę import towarów zamorskich, dokonywany u nas najczęściej drogą via Gdańsk lub Hamburg i wciąż wzmagający się import z Niemiec. W tym handlu jednak zajmuje nasze miasto jedno z ostatnich miejsc, gdyż wyprzedzają go bliżej położone i z tamtymi rynkami lepiej obznajomione: Warszawa, Łódź, Katowice, Poznań.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach krakowski rynek hurtowny, nie mając do oddania żadnych specyalnych artykułów zagranicznych, mogących wzbudzić zainteresowanie kupców z poza Małopolski, ani też nie będąc położony wśród większego centrum przemysłowego, spadł obecnie do roli zwykłego ośrodka handlu hurtownego w naszem województwie. Sytuacyę pogarsza fakt, iż rynek bielski wciąż bardziej się rozszerza i od Krakowa usamodzielnia, a nawet kupcy z Południowej Polski wciąż rzadziej przybywają do Krakowa. Silnie daje się odczuć odsunięcie się Lwowa, który od czasu uzyskania krótszego połączenia kuryerem via Lublin, wszedł w żywy kontakt z Warszawą.

Tak więc widzimy, iż handel krakowski po kilku dobrych latach powojennych, zmuszony był obecnie ścieśnić swój zakres działania niżej normy przedwojennej.

Mimo jednak powyższych pesymistycznych wywodów sytuacya nie przedstawia się tak źle, jakby to się wydawać mogło. Bowiem nasz handel hurtowny ma obecnie to „bene" w stosunku do lat przedwojennych, iż uzyskał niemal zupełną władzę nad lokalnym handlem detalicznym, który przed wojną bywał często zaopatrywany bezpośrednio przez hurtownie, a nawet przez fabryki austryackie i czeskie, co obecnie w bardzo rzadkich tylko wypadkach ma miejsce.

I dlatego też nasz rynek hurtowny z powodu usunięcia się odbiorców z poza województwa przeżył małe tylko przesilenie, a obecną ciężką sytuacyę należy uważać za wynik ogólno-państwowego przesilenia ekonomicznego. Co nie miało racyi bytu, a wyrosło na gruncie nienormalnych stosunków powojennych zostało obecnie siłą faktu zmiecione, lub walczy beznadziejnie ostatkiem sił, reszta dostosowana do normalnych potrzeb miejscowych, może z ufnością patrzeć w przyszłość. Zresztą większa inteligencya, ruchliwość i solidność kupiectwa krakowskiego pozwala rokować nadzieję, iż w przyszłości wiele działów naszego handlu hurtownego znów zdoła roszerzyć swą działalność na inne dzielnice państwa.

W końcu należy jeszcze postawić zapytanie, czemu jednostki zasobne w kapitał, których u nas chyba nie brak, taką niechęć odczuwają do przemysłu i tak rzadko zakładają fabryki, mimo, iż właśnie na tem polu jest u nas tak wiele do uzyskania. Produkując towary pierwszej jakości, możnaby łatwo wypchać tandetę Kongresówki i często uczynić zbytecznem sprowadzanie towarów zagranicznych, tem bardziej, iż kupiec miałby zbyt w swym własnym handlu. Doświadczenie poczynione w tym kierunku przez nielicznych kupców krakowskich, dały bardzo dobre wyniki. Również na handel podziałałoby to ożywczo, bowiem rynek nasz miałby znów specyalności do zaoferowania.

K...z.

Dr. Max Rosenfeld.

Gminy żydowskie w dawnej Polsce

II.*)

Żydowska autonomia.

Prawo uchwalania dla siebie regulaminu i wewnętrznej konstytucyi stanowi magna charta żydowskiej autonomii. Rozwinęła się ona powoli przy zmiennej przychylności zewnętrznych warunków. Pojedyńcze gminy postanowiały — po uprzedniej naradzie w komisyi — swoje statuty (Takanoth), a to na zgromadzeniach ludowych w „szil", ognisku ówczesnego życia publicznego Żydów. Historya żydowskiej autonomii w Polsce sięga aż do XIII. wieku. W przywilejach królewskich z XIV. i XV. wieku uznanem już było wyraźnie żydowskie ustawodawstwo i prawo zwyczajowe, jako źródło polskiego ustawodawstwa odnośnie do żydowskiej ludności. W wieku XVI. nastąpiła wprawdzie krótka epoka centralizmu, w której królowie polscy starali się o to, by wszyscy Żydzi polscy fiskalnie i administracyjnie byli scentralizowani, a w tym celu ustanowiono poborców podatkowych dla całych prowincyi państwa i rabina generalnego, centralizm ten jednak rozbił się o opór wielkich gmin żydowskich, które umiały bronić swojej

*) P. N. Dz. Nr. 105.

Z wycieczki do Palestyny.

(Od naszego specyalnego sprawozdawcy)

II.

W sferze orłów. — Safed. — Zabytki starych miast żydowskich. — W Nahalal — kolonii chaluców. — Tempo odbudowy. — Obecne metody kolonizacyjne. — Świetna przyszłość Karmelu. — Hajfa wielkiem ośrodkiem przemysłu palestyńskiego. — Technicum. — Żydzi a Arabowie.

Jerozolima, 24 kwietnia.

Z drogi powrotnej do Tyberyas zawróciliśmy do Safed (Cfat), I tu droga prowadzi wśród gór kamienistych. Idziemy coraz wyżej w sferę orłów, jednego widzimy nad sobą. Do samego miasteczka zjeżdżamy wśród tak pięknej okolicy, iż jadący z nami malarz nie mógł się powstrzymać od głośnych objawów zachwytu. Samo miasteczko jest również malowniczo położone Posiada ono szpital Hadassy oraz starą bóżnicę. Ślad dawnego centrum talmudystycznego stanowi grób rabi Simeona b. Jochaj.

Z Cfat jedziemy przez Tyberyas do Hajfy. Obok Tyberyas widzimy otwory w zboczu górskiem. W głębi ich odkrył prof. Slousch zabytki starego, żydowskiego miasta Tyberyas, mianowicie synagogę i menorę siedmioramienną, stanowiącą wzór ówcześnie używanej menory. Tych zabytków historycznych jest tak wiele na każdej drodze, że trudno o nich wszystkich pisać. Można śmiało potwierdzić zdanie, że w Palestynie każdy kamień choćby użyty na poprawienie szosy ma swoją historyczną przeszłość. Przejeżdża się drogą wzdłuż pasma Karmelu gór Galilei lub Judei i nie możnaby nawet przypuscić, gdyby się nie zostało poinformowanym, że niejedna z tych gór kryje w sobie miasto lub inne budowle, które niegdyś odgrywały tak znaczną rolę. Podobnie jak stare Tyberyas tak też stare Jerycho stanowiło przed niedawnym jeszcze czasem takie wzgórze jak u nas np. Krzemionki, a teraz widzimy do połowy odkryte miasto, wprawdzie tylko w postaci dolnych części domów, oglądamy także linię starych murów jerychońskich, które są z gliny tak, że rzeczywiście mogły się rozpaść od głosu puzonów zastępów Jozuego. Podobnie miała się też rzecz z tzw. grobami królewskimi pod Jerozolimą, gdzie pewien Francuz przystępując do kopania fundamentów odkrył wejście do tych obszernych, bardzo głęboko w skale wykutych komnat.

W dalszej drodze mijamy Nazaret i Kfar Kana związany tak ściśle z życiem Chrystusa, poczem zatrzymujemy się w kolonii Nahalal. Tu dopiero odsłania się nam charakter i tempo dzisiejszego nowego życia palestyńskiego. Na obszarze 7000 dunamów nie było jeszcze przed dwoma laty ani jednego zabudowania. Trudno w to wprost uwierzyć. A jednak spotkamy się później z niejednem jeszcze potwierdzeniem owego tempa budowy (np. iście amerykańskiego w Tel-Awiw). Teraz znajdują się tam, szkoła rolnicza, siedziby kolonistów i różne zabudowania gospodarcze. Razem zaś mieszka na gruntach osób 800. Kultura rolna bardzo wysoka; koloniści i chalucim (chalucot), których spotykamy właśnie powracających grupą wśród śpiewów z pracy, to przeważnie inteligencya europejska. Są jednak także już rodowici Palestyńczycy.

Ustrój tych kolonii to tzw. Moszaw. Są bowiem w Palestynie dwa typowe ustroje osad, a więc już wymieniony moszaw jako gospodarka indywidualna, oraz tzw. kwuca jako społeczna albo we formie kooperatywy, albo komuny. Grunta na których osady te powstają należą w obu wypadkach do Keren Kajemet, a inwentarza dostarcza we formie pożyczek przeważnie nie ustalonych co do warunków zwrotu Keren Hajessod. W moszaw poszczególni koloniści po dłuższym okresie czasu pracy na roli otrzymują dzisiaj 100 (przedtem 75) dunamów ziemi, którą sami z rodziną i chalucami jako siłą najemną obrabiają. Kwuca zaś otrzymuje od 3—7 tysięcy dunamów. Początkowo składa się z kilkudziesięciu osób, później dochodzi do kilkuset, gdyż rozszerza się zakres pracy i wzmaga się intenzywność uprawy. Ilość osadników w komunistycznych kwucach jest przeważnie nieokreślona. Natomiast kooperatywna kwuca szybko się zamyka, gdyż w niej dochody rozdziela się indywidualnie ze względu na czas pracy w danej grupie, a czasem także ze względu na charakter pracy. Liczniejsze są kwucot komunistyczne. Trzeba jednak dobrze pamiętać, że palestyński komunizm to nie komunizm leninowski. Wyraża się bowiem tylko w tem, że jest formą codziennego współżycia grupy ludzi pracujących na gruncie niebędącym ich własnością i środkami otrzymanymi w formie pożyczki. Jest jasnem, że żaden członek tej grupy nie może rościć sobie pretensyi do jakiejkolwiek części materyałów lub dochodu, skoro żaden z nich nie wniósł żadnego kapitału a daje tylko pracę na równi z innymi, za co utrzymuje na równi z innymi to wszyst

autonomii. Rabin krajowy, **który był mianowany** przez króla, a który był niezależny od gmin żydowskich miał od roku 1541 być **wybierany,** a tylko wybór jego miał podlegać potwierdzeniu. Utworzenie związków prowincyonalnych i związku generalnego, dalsza rozbudowa gmin, a w końcu zjazdy żydowskie były ukoronowaniem żydowskiej autonomii. Ponieważ, jak wspomniano fiskalizm państwowy sprzyjał żydowskiej autonomii, przeto jasnem jest, że sprawy podatkowe zajmowały tutaj znaczne miejsce. Każdorazowy polski podskarbi starał się na zjazdy żydowskie wywrzeć wpływ wedle potrzeb kasy państwowej.

Od XVI. wieku istniał związek generalny, któremu podlegało tyle związków prowincyonalnych, ile było polskich prowincyi; później zorganizowano związki wedle województw. Kierownictwo związku prowincyonalnego stanowili: marszałek prowincyi, rabin prowincyi i „najstarsi", względnie ich zastępcy. Marszałek prowincyi był wybierany na okres dwuletni przez „najstarszych" i delegatów. Administrował on dochodami kahalów i składał z niej sprawozdanie delegatom 5-ciu największych gmin. Rabin prowincyi był głową tejże, natomiast „najstarsi" mieli ograniczone prawa udziału w administracyi przy boku marszałka. Wreszcie istniał cały szereg mianowanych urzędników dla rozmaitych agend (syndyk związku, sekretarz prowincyi, rachmistrz, simplex itd).

Najwyższą instancyą prowincyi był żydowski zjazd prowincyonalny, którego zadaniem było ustanawianie uchwał w wewnętrznych sprawach żydowskich, a który rówocześnie fungował, jako organ administracyi państwowej. Z tego też powodu było utworzenie, jakoteż ukonstytuowanie się zjazdu żydowskiego zależnem od każdorazowego zezwolenia króla.

Prawna podstawa zjazdu żydowskiego zawarta była w przywileju zasadniczym króla, w którem znachodziły się bliższe postanowienia o granicach terytoryalnych, miejscu i czasie zwołania zjazdu. Na zjeździe żydowskim rząd polski zastąpiony był przez wojewodę tzw. patronus Judaeorum, względnie przez komisarzy zamianowanych przez wojewodę, następnie brali udział w zjeździe „najstarsi", marszałek prowincyi, rabin prowincyi i delegaci kahałów. **Do kompetencyi zjazdu żydowskiego** należał prócz wyborów kierownictwa związku prowincyonalnego, także wybór delegatów do ogólnego zjazdu żydowskiego, zajęcie stanowiska do tegoż porządku dziennego, regulowanie i kontrola gospodarki finansowej związku prowincyonalnego, a wreszcie uchwały w innych żydowskich sprawach prowincyi. Nadto fungował zjazd prowincyonalny, jako **trybunał sądowy** i uchwalał w sprawach dobroczynności.

(D. c. n.).

Akcya wyborcza w Krakowie

„Bezpartyjny komitet religijnych Żydów w Krakowie"

wydał w sprawie wyborów do kahału krakowskiego odezwę, w której domaga się, by do kahału weszli tylko bezpartyjni religijni Żydzi. W odezwie komitet stwierdza, że układy z partyą „Szlome Emune" o stworzenie jednolitego frontu ortodoksyjnego nie doprowadziły do skutku, rzekomo dlatego, iż przedstawiciele Szlome Emune wycofali się z komitetu i połączyli się ze starą partyą kahalną i asymilantami, „burzycielami i pustoszycielami tory".

O ile z jednej strony **stwierdzenie paktu „Agudy" z grupką asymilantów jest** wielce charakterystycznem, o tyle ciasnota programu bezpartyjnego komitetu, który pragnąłby z kahału zrobić wyłącznie ekspozyturę spraw cmentarnych etc., do czego przecież wystarczy zwykły komitet a nie olbrzymi aparat gminy, stwierdza, że na punkcie zrozumienia i roli nowoczesnej gminy żydowskiej krakowski (w Stryju inaczej) Komitet bezpartyjny — żyje np. w r. 1500, a nie w r. 1924.

Operetka na Bocheńskiej.

Kraków, 11 maja.

Rada naczelna demokracyi niezawisłych Żydów uchwaliła zwołać zebranie wyborców celem omówienia mandatów do kahału. W wielkiej sali teatralnej przy ulicy Bocheńskiej zjawiło się zaledwie czterdzieści kilka osób. Po godzinnem wyczekiwaniu otworzył zebranie p. dr. Ignacy Lauer, żaląc się na pogodę, która wywabiła wyborców na planty — zamiast na zgromadzenie. Skarżył się również mowca, że zgromadzeni pozapominali o zasługach „partyi niezawisłej". Ponieważ zgromadzenie mogli by zakłócić wyborcy, przeto lepiej będzie sprawę mandatów ułożyć na konwentyklu.

Po tym wstępie zabrał głos p. **Wallach** (widzieliśmy go niedawno przy prezydyum zgromadzenia bezpartyjnych ortodoksów). Wzywał, by się z „nimi" połączono. (Z kim? i dla kogo?) poczem na mównicę wystąpił duch opiekuńczy błp. niezawisłych p. **dr. Ignacy Landau.** Ileż tam było łez i elegii! Jakie to były cudowne czasy, gdy mowca, **wróg dra Rafała Landaua,** rządził duszami żydowskimi, posłował do sejmu! Czy byli lepsi zastępcy i czy wogóle kiedyś będą — lepsi?

Mówca wylewał też łzy krokodyle na niewdzięczność ortodoksyi. Czy nadaremnie żądał podczas dyskusyi w kahale, by zapewnić ortodoksyi większość. Mowca mówił i z syonistami — jak przyznaje. Za dwa mandaty gotów był pakt zawrzeć. Ale syoniści milczą. Więc stwórzmy jednolity front (ale z kim.., kto i w imię czego — jakiego programu?)

Ciszę grobową przerwał p. **Fischer,** wyrażając zdziwienie, że sprawę wyborów załatwia się na konwentyklu i prosił o wytłómaczenie celu zebrania. Czy chodzi o uświadomienie mas czy też o mandaty? W tym samym duchu przemawiał i p. Przeworski. Mowca zapytuje, czy generałowie „partyi" jeszcze się nie przekonali, że wojsko ich opuściło, opuścić m u s i a ł o z powodu pustki programu i asymilatorskiego. Dziś czas na politykę demokratycznie żydowską. Na dwóch krzesłach siedzieć się nie godzi.

Te słowa wyprowadziły z równowagi p. dra **Ignacego Landaua,** który z wehemencyą, nie licującą wcale z wytrawnością tak cichego i ostrożnego polityka, zarzucał dyskutentom iż są niedowarzonymi politykami (oczywiście, wszak nie podzielają poglądów p. dra L.) A kiedy z pośród nielicznych słuchaczy ozwały się protesty: „Czemuście się stale absentowali w czasie dyskusyi nad reformą wyborczą, czemuście przy głosowaniu opuścili salę, czemu pan sam, Panie doktorze Landau, oświadczył się przeciwko pięcioprzymiotnikowemu prawu wyborczemu", — wówczas zakotłowało na sali jak za dawnych dobrych czasów, a gwardya przyboczna, w osobach p. Lernera Meiselsa, Tobiasza Grossa rzuciła się w stronę rzeczywiście niezawisłego interpelanta.

Burza w szklance wody!

Tak to się lud lubi mścić na tych, którzy zabijają w nim wiarę we własny ideał odrodzenia!

Lwów.

Kor. wł.) Komitet wyborczy zblokowanych stronnictw narodowo żydowskich wydał płomienną odezwę do Żydów lwowskich w sprawie wyborów do kahału. Pod odezwą podpisana jest organizacya syonistyczna wschodniej Małopolski, Komitet wykonawczy federacyi ortodoksyjnej „Mizrachi", zrzeszenie kupców żydowskich, zrzeszenie żydowskich rękodzielników i żydowskie stronnictwo ludowe. Wybory do trzeciej kuryi odbędą się już dziś 10 bm. Na czele listy narodowej **posel dr. Leon Reich.**

Żydzi w armii niemieckiej podczas wojny światowej.

Berlin. (ZAT) Związek żydowskich żołnierzy, prowadzący obecnie w związku z wyborami do niemieckiego parlamentu energiczną kampanię przeciw antysemityzmowi, ogłosił ostatnio cały szereg materyałów i cyfr statystycznych o udziale Żydów w armii niemieckiej podczas wojny światowej. Ze statystyki tej wynika, że na froncie walczyło 96.000 Żydów, co daje przy liczbie około 550.000 Żydów w całych Niemczech 17·3 procent. Każdy szósty Żyd niemiecki brał udział we wojnie. Przeszło 12.000 żołnierzy żydowskich padło podczas wojny. 35.000 otrzymało odznaczenie, wśród nich tysiąc żelazny krzyż pierwszej klasy, 23.000 Żydów dosłużyło się wyższej rangi, z czego 2.000 rangi oficerów.

Związek Przyjaciół Ligi Narodów na Litwie.

Kowno. (ZAT) Niedawno zwróciła się grupa wybitnych osobistości żydowskich do ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie zatwierdzenia statutu żydowskiego związku przyjaciół Ligi narodów. Bezpośrednio po zatwierdzeniu statutu przez ministerstwo odbędzie się pierwsze posiedzenie związku.

Obecne położenie w Palestynie jest tego rodzaju, że dalszy jej rozwój w tym kierunku niezawodnie będzie błogosławieństwem dla całego świata.

Prof. Mend.

ko, czego mu potrzeba do życia. Uzyskanych dochodów używa się na rozszerzenie inwentarza. W tem się wyczerpuje dzisiejszy komunizm w Palestynie. **Wszelkie natomiast polityczne hasła komunizmu leninowskiego tu nie istnieją,** czego dowodzi fakt, że w Ajn Charod, która jest typową i najbardziej rozwiniętą kwucą komunistyczną, przeważająca większość pracujących należy do prawicowych organizacyi robotniczych.

Poza osadnikami na gruntach Keren Kajemet w obu powyższych formach są jeszcze koloniści, indywidualni właściciele ziemscy. Pozatem istnieją na gruntach bar. Rotszylda osady, które są przeważnie moszawami.

Z Nahalal przybywamy do Hajfy, stąd do hotelu „Herclia" na Karmelu. To samo szybkie tempo budowy w ciągu ostatnich dwóch lat. Pięknie urządzony hotel „Herclia" z cudownymi ogrodami, liczne wille prywatnych osób, oraz wspaniały widok na wybrzeże palestyńskie i morze stanowią dla Karmelu zapowiedź dobrej przyszłości. Już teraz widzimy tam nietylko Żydów, ale także Turków i Anglików przybywających tu dla wypoczynku.

Charakterystycznem było przywitanie wycieczki przez mieszkańca Karmelu dra Schneidra, chrześcijanina narodowości niemieckiej, który złożył nam życzenia jaknajszybszego spełnienia się ideału syonistycznego i zgody religijnej.

U stóp Karmelu leży H a j f a w oddaleniu 10-minut drogi automobilowej. Tu tworzy się wielki **ośrodek przemysłu palestyńskiego.** Znajduje się tu fabryka oleju założona przez towarzystwo amerykańskie, urządzona w sposób najnowszy, fabryka mydła, buduje się cementownia a funkcyonuje już wspaniały młyn elektryczny założony przez barona Rotszylda. Port w Hajfie jest naturalną zatoką i ma być teraz rozbudowany.

Obok gimnazyum realnego istnieje też szkoła techniczna. Jest to tzw. technicum składające się — że tak powiemy — z części pedagogicznej i produkcyjnej tj. warsztatów ślusarskich, stolarskich itp. Nauka teoretyczna jest tu połączona z pracą praktyczną w warsztatach. Uczniowie sami wykonują wszelkie urządzenia potrzebne szkole, a nie są to roboty drobne.

Całe t e c h n i c u m, jak to objawił kierownik Dr. Birom, zawdzięcza powstanie własnej pracy. Nie widzieliśmy uczniów przy pracy, bo rozpoczęły się już ferye Pesachowe, ale ich prace wskazują na wysokie wykształcenie techniczne wykonawców. Celem szkoły jest wychowanie i wykształcenie praktycznego robotnika na wzór zachodnio- europejski, więc w rodzaju naszych specyalistów zawodowych i majstrów. Teraz istnieje tylko oddział budowy.

Obecnie rozpoczyna się budowa Internatu, obliczonego także na frekwencye uczniów z zagranicy, zwłaszcza z Polski i Bałkanu. W tej sprawie przybędzie do Polski kierownik instytutu dr. Biram.

Hajfa jest pierwszem miastem, w którem przebywamy i tu możemy obserwować życie duchowe Żydów (wchodzi teraz w życie nazwa Palestyńczyków), oraz innych mieszkańców Palestyny. Wybija się na pierwszy plan preponderancya Żydów nad Arabami, którzy górują tylko liczbą i wielką własnością ziemską skupioną w rękach effendich.

Dr. M. G.

O podatek dochodowy za rok 1924

Postulaty Centrali Związku Kupców

Warszawa, 10 maja.

Wydane ostatnio rozporz. min. skarbu z dn. 11. IV. 1924 r. w przedmiocie odroczenia terminu do składania zeznań o dochodzie, jako też rozłożenia rat przypadającego za rok podatkowy 1924 podatku dochodowego w myśl którego na poczet podatku dochodowego pobrana będzie do dn. 24 V. br. zaliczka w wysokości zeszłorocznego podatku dochodowego, zwaloryzowanego po kursie 1 fr.— 100 tys. mk. nasunęło C. Z. K. szereg wątpliwości, domagając się wydania w tej sprawie uzupełniających zarządzeń, mianowicie:

a) aby płatnicy, którzy w roku ubiegłym uiścili podatek dochodowy, w tym zaś roku operacyjnym nie osiągnęli minimum podlegającego opodatkowaniu dochodu (1,378. — fr.), zwolnieni zostali od obowiązku uiszczenia rat podatku dochodowego przewidzianych w rzeczonem rozporządzeniu;

b) aby płatnicy, którzy w roku ubiegłym podatkowi dochodowemu nie podlegali, lub też nakazu płatniczego nie otrzymali, a obecnie osiągnęli dochód podlegający opodatkowaniu, zobowiązani zostali do uiszczenia połowy należności podatkowej przy składaniu zeznania o dochodzie w terminie do dn. 24. V. br., pozostałej zaś należności w dwóch równych ratach w terminach do dn. 24 VI. i 24 VII. 1924 r.;

c) aby w wypadku, gdy kwota I-ej raty przewyższa połowę całkowitego przypadającego podatku dochodowego, płatnicy mogli wpłacić do 24. V. br. przy składaniu zeznania o dochodzie połowę przypadającej od nich należności podatkowej drugą zaś połowę w dwóch ratach w terminach do dn. 24 VI. i 24 VII. br.; i

d) aby osoby, których głównem źródłem dochodu są przedsiębiorstwa handlowe IV i V ktg., przemysłowe VIII ktg. lub też handl. III ktg. w miejscowościach III IV klasy, które więc nie są obowiązane do składania zeznań, zostały również zwolnione od obowiązku uiszczenia rat podatku dochodowego, przewidzianych w cytowanem Rozporządzeniu.

Centrala Związku Kupców przypomina, iż termin składania zeznań do podatku dochodowego upływa 24 maja br. W razie niezłożenia zeznania lub złożenia po terminie wymiar podatku będzie uskuteczniony na podstawie materjału, jakim władza sama będzie rozporządzała oraz płatnik ulegnie karze do 11 zł.

Skomplikowany charakter obowiązujących przepisów o podatku dochodowych oraz zawiły system, ustalony w formularzach zeznań, stwarzają poważne trudności dla płatników wobec tego Centrala Związku Kupców zorganizowała odpowiednie biuro w celu ułatwienia płatnikom spełnienia ich obowiązków podatkowych.

Biuro Prawne Centrali udziela porad w sprawach podatkowych, administracyjnych i handlowych oraz we wszystkich wogóle kwestyach prawnych, związanych z życiem kupiectwa, codziennie od godz. 11 i pół do 3 i pół po poł. i od 7 do 9 wiecz. Ponadto załatwia się w tym biurze wypełnianie formularzy zeznań o dochodzie oraz układanie podań, reklamacyi, skarg itp. w sprawach podatkowych i innych kwestyach prawnych w godz. od 12 i pół do 3 po poł.

Listy z Gdańska.

I.

Retrospekcya. — Sytuacya obecna.

Gdańsk, w maju.

W okresie inflacyi marki niemieckiej biło życie gospodarcze Gdańska żywem tętnem. Panująca wtedy względna płynność gotówki umożliwiała zakładanie coraz to nowych przedsiębiorstw i banków, a istniejącym ułatwiła zaprowadzenie znacznych inwestycyi. Dotychczas istniejący przemysł był z małymi wyjątkami obliczony na zbyt w rejonie wolnego miasta. Dopiero usunięcie granicy celnej między Gdańskiem a Polską z jednej strony, a zamknięcie takowej między Gdańskiem a Rzeszą z drugiej, znaczne ulepszenie komunikacyi ze strony Polski otworzyły temu przemysłowi nowe widoki zbytu w pierwszym rzędzie w Polsce. Powstały w tych warunkach przemysł reprezentuje najrozmaitsze gatunki produkcyi: od guzików aż do karoseryi automobilowych; dominuje z natury rzeczy przemysł drzewny. Również dobrze się działo w handlu.

Wobec zamknięcia granicy dla eksportu niemieckiego do Polski stał się Gdańsk jedyną furtką, którą legalnie towary niemieckie mogły się dostać do Polski, toteż liczne poważne firmy niemieckie, otworzyły w Gdańsku swe składnice i przedstawicielstwa głównie w dziale artykułów elektrotechnicznych, automobilów, tudzież artykułów aptecznych.

Stale malejąca różnica między marką polską a niemiecką również zrobiła swoje. Abstrahując od firm drzewnych, które jako czysto tranzytowe są poniekąd niezależne od konjunktur gdańskich, to w tym okresie właśnie powstaje najwięcej polskich domów eksportowych i przedsiębiorstw transportowych, mających służyć wymianie towarów tak co między Gdańskiem a Polską, czy też między Polską a państwami bałtyckiemi via gdański port. Żywy ruch handlowy z Polską, jak i nie mniej widoki nieskrępowanej przepisami dewizowymi spekulacyi walutowej, skłonily prawie wszystkie większe banki polskie do otwarcia tu swych filii. Powstały też liczne banki, służące poszczególnym gałęziom polskiego eksportu i przemysłu, a potem istny potop mniejszych banków i kantorów wymiany, spekulujących skutecznie na marce polskiej i niemieckiej.

Ten nadmiar banków, tłumaczy się również em, że od czasu powstania wolnego miasta aż do ostatnich miesięcy Gdańsk był głównym zagranicznym rynkiem handlu, marką polską i bodaj, że jedynym placem giełdowym, gdzie za markę można było nabyć w większych ilościach wysokocenne waluty. Inna rzecz jest, że przez ten wybujały handel walutami stał się Gdańsk, popularnie mówiąc, gniazdem spekulacji, doszło np. do tego, że z powodu gry na zniżkę marki polskiej, jednego większego banku niemieckiego, mającego tu swą filię, Rząd polski zakazał bankom polskim prowadzenia u siebie rachunków tegoż banku.

Tymczasem marka niemiecka leciała dalej w przepaść i widocznem było, że dni jej, jako środka płatniczego są policzone. Sporadycznie dotąd występujące skutki dewaluacyi przeszły w stan normalny: ustawiczne strajki, zastój w handlu wskutek zubożenia mas, drożyzna środków żywności. Sytuacya stawała się z godziny na godzinę nieznośną. Wprowadzono ogólną waloryzacyę, zainicyowaną wydaniem tzw. czeków przemysłowych, opiewających na marki złote. Był to naturalnie środek obliczony na krótszą metę, a poruszona już poprzednio przez senatora Volkmanna, kwestya waluty gdańskiej, stała się nader aktualną. Dzięki poparciu Ligi narodów uzyskano od Banku Anglii pożyczkę 700.000 f. szt. na podkład pod walutę gdańską. Oprócz tego rozporządzał Senat gdański znacznemi zapasami obcych walut, stosunkowo tanio kupionych za wydany przez siebie tzw. Notgeld. Bank w. m. Gdańska ukonstytuował się ostatecznie w styczniu br. i w ten sposób waluta gdańska zyskała realne podstawy.

Po pierwszej fali radości, która ogarnęła Gdańszczan na widok srebrnych monet, mających być niejako symptomem powrotu dawnych dobrych czasów, nastąpiło rychło opamiętanie, kiedy przyszło płacić podatki. Senat bowiem nałożył na ludność wielkie stosunkowo podatki, które też niemiłosiernie ściągał. Szczególnie mniejsze banki i kantory wymiany nie mogły znieść tych ciężarów i znaczna część tychże widziała się zmuszoną zlikwidować swe interesa. Równocześnie Rząd polski ustanowił płacenie ceł w efektywnem złocie, co poważnie zmniejszyło zdolność konkurencyjną handlu gdańskiego. Nastąpiła stagnacya, która wkrótce objęła też handel drzewny, wpływając ujemnie na ruch w Nowym Porcie. Również przemysł dotkliwie odczuł wprowadzenie silnej waluty, tembardziej, kiedy dolar w Polsce ustawicznie zwyżkował.

W tych warunkach świat gospodarczy Gdańska z większą uwagą obserwował postępy sanacyi skarbowej w Polsce, upatrując słusznie w powrocie normalnych stosunków tam główne źródło swego powodzenia.

Niemniej kryzys trwa dalej, a ostatnio zaznaczył się on upadłością dalszych dwu większych banków. Jedynie w towarach kolonialnych nastąpiło w ostatnich tygodniach pewne ożywienie.

Nakoniec wielkie nadzieje pokładają Gdańszczanie w mających się tu odbyć II. Międzynarodowych Targach w czasie od 3—6 sierpnia br. Zgłoszenia eksponatów przyjmuje Zarząd do 1 czerwca br.

A. R.

KRONIKA.

Kraków, 11 maja.

— PRZED UROCZYSTOSCIAMI 20 PUŁKU PIECHOTY. Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami wyjechała z Krakowa do Warszawy delegacya z wiceprez. m. Wielgusem na czele celem zaproszenia prezydenta Wojciechowskiego oraz innych dygnitarzy na uroczystość poświęcenia sztandaru 20 pp. Prezydent Wojciechowski zaproszenie przyjął i przybędzie do Krakowa 18 bm. Delegacya była w Sulejówku, gdzie marszałek Piłsudski oświadczył, że o ile mu zdrowie pozwoli, weźmie udział w święcie dzieci krakowskich. Przyrzekli też swój udział marszałek senatu Trąmpczyński i min. Sikorski.

— WISŁA WEZBRAŁA. Z powodu ostatnich ulewnych deszczów Wisła pod Krakowem znacznie wezbrała. Z Oświęcimia nadeszła wiadomość o wylaniu Soły w okolicy. Stan Wisły w Krakowie nie jest groźny.

— ZAPIS DLA MUZEUM NARODOWEGO. Wczoraj wyjechali do Lwowa dyr. muzeum narodowego Kopera i kustosz Pałasiński, celem odebrania cennego zapisu śp. dra Łukasiewicza, prof. uniw. lwowskiego. Zapis obejmuje stylowe meble, oraz kollekcyę bardzo cennych obrazów wybitnych malarzy.

— ADAPTACYA GMACHOW UNIWERSYTECKICH. Ministerstwo skarbu wyasygnowało sumę 120 miliardów marek na adaptacyę następujących gmachów Uniwersytetu Jag.: Biblioteki Jagiellońskiej, kliniki neurologiczno-psychiatrycznej, collegii minus, collegii iuridici i dawnej szkoły przemysłowej. Po adaptacyi szkoły przemysłowej przy ul. Gołębiej zostaną tam przeniesione seminarya wydziału filozoficznego, mieszczące się dotąd w parterowych ubikacyach gmachu Biblioteki Jagiellońskiej. Po ukończeniu wszystkich powyższych robót będzie można przystąpić do dalszej przebudowy gmachów uniwersyteckich, przewidzianej preliminarzem budżetowym na rok 1924.

— O ZNIESIENIE AKCYZ. Jak się dowiadujemy, konferencye, jakie prezydyum m. Krakowa i Lwowa oraz posłowie obu miast odbyli w Warszawie w sprawie utrzymania urzędów akcyzowych, doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Ministrowie skarbu oraz spraw wewnętrznych przyrzekli życzliwie rozpatrzyć postulaty delegacyi i przy ostatecznem załatwieniu sprawy działać w interesie finansów obu gmin.

— WYSTAWA WIOSENNA W DOMU ARTYSTOW. Staraniem Związku Polskich Artystów Plastyków otwartą zostanie w niedzielę dnia 11-go bm. w salonie Domu artystów wystawa wiosenna z udziałem najwybitniejszych artystów.

— NIESZCZĘSLIWY WYPADEK W WINDZIE. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do domu „na Ogródku“ przy ul. Mikołajskiej l. 8, gdzie dozorca budowlany Ignacy Sękala lat 43, jadąc windą, uderzył głową o sztabę żelazną, wskutek czego doznał złamania pod stawy czaszki, wstrząsu mózgu oraz krwotoku. Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę wypadku w groźnym stanie do spitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

— ZAGADKOWA SMIERC. Wczoraj znaleziono w ogrodzie przy ul. Pawiej zwłoki mężczyzny, liczącego około 30 lat. Wysłane na miejsce organa śledcze stwierdziły, że zmarły nazywał się Franciszek Przywara, rodem z Cieszyna i był bez zajęcia. Zachodzi przypuszczenie, że śmierć nastąpiła wskutek zatrucia alkoholem. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

—o-o—

— II. i OSTATNI KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA, znakomitego pianisty, który odniósł u nas tak niebywały sukces, odbędzie się we wtorek, 13 maja w St. Teatrze. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— IGNACY MANN znany tenor opery lwowskiej, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz a to we środę, 14 bm. w St. Teatrze. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

Obowiązek uwidaczniania cen w markach i złotych.

Dla ułatwienia ludności oryentowania się w cenach w czasie przejściowego okresu dwuwalutowości, województwo wydało zarządzenie obowiązujące kupców i przemysłowców do ujawniania w cennikach na wystawach i na poszczególnych artykułach powszedniego użytku cen tak w markach, jak złotych i groszach w relacyi ustalonej przez rząd i poleciło magistratowi m. Krakowa oraz starostwom i organom policyi państwowej ściśle dopilnować, aby kupcy stosowali się do tego zarządzenia, którego przekroczenie karane będzie w myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wewn. z 20 lutego 1923.

Równocześnie województwo zwróciło uwagę magistratowi m. Krakowa i starostwom na pilne przestrzeganie przepisów rozp. p. prezydenta Rzeczypospolitej z 27 kwietnia rb. w sprawie przekraczania przepisów o relacyi marki pol. do złotego. Przekroczenia te karane będą przez sądy pow. grzywnami do 5.000 zł. lub aresztem do 6 tygodni.

* * *

Magistrat komunikuje: Z dniem 12 maja br. obowiązani są wszyscy właściciele sklepów, składów, piekarń, masarń, sklepów (jatek) z mięsem, restauracyi, kawiarni i wogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw handlowych umieszczać na przedmiotach oraz cennikach sklepowych i restauracyjnych ceny zarówno w markach pol. jak i w złotych wedle obowiązującej relacyi. Niestosujący się do powyższego zarządzenia będą karani po myśli obowiązujących przepisów o uwidocznianiu cen karą aresztu do 3 miesięcy i grzywną do 10.000 zł.

Niedoszły morderca niewiernej żony

Sąd przysięgłych uwolnił oskarżonego.

Po procesie politycznym, zakończonym w piątek późnym wieczorem zasądzeniem wszystkich oskarżonych, sąd przysięgłych rozpatrywał wczoraj zgoła odmienną sprawę, historyę — według słów przewodniczącego rozprawy — codzienną: trójkąt małżeński.

Na ławie oskarżonych zasiadł 34-letni Franciszek Pyrtek, woźny bankowy, oskarżony o usiłowane morderstwo swej żony. Motywem zbrodni było złe pożycie małżonków i zdrada żony. Pewnego dnia (9 marca br.) rozgoryczony z powodu złego prowadzenia się żony Pyrtek uzbrojony w rewolwer odszukał niewierną, zabawiającą się w kawiarence przy ul. Gołębiej z kochankiem i strzelił do niej czterokrotnie, raniąc ją ciężko.

Oskarżony przyznaje się do winy i spokojnie opisuje przebieg zajścia. Nie miał zamiaru ją zabić, jednak rozdrażniony i zdenerwowany z powodu jawnej zdrady strzelił do żony, która — jak twierdzi — nie miała serca ani dla niego, ani dla dzieci, a szukała tylko zabaw i flirtów.

Żona obwinionego Janina, korzystając z dobrodziejstwa ustawy uchyliła się od zeznań zaś kochanek jej Chendzyński ograniczył się do opisania faktu, którego był klasycznym świadkiem.

Po wysłuchaniu opinii znawcy lekarza oraz przemówień prok. dra Hubla, obrońcy dra Schönwettera i zastępcy poszkodowanej żony, dra Aschenbrennera, sędziowie przysięgli odbyli kilkunastuminutową naradę. W werdykcie zatwierdzili oni 12 głosami pytanie główne co do zbrodni morderstwa, przyjmując również 12 głosami pytanie dodatkowe stwierdzające, że Pyrtek dokonał czynu w przystępie chwilowego pomieszania zmysłów. Na mocy tego werdyktu trybunał uwolnił Pyrtka od winy i kary, co licznie zebrana publiczność przyjęła z zadowoleniem.

W czasie przerw zwracała na siebie uwagę matka poszkodowanej a teściowa obwinionego, która jakby istny wyjątek wśród okrzyczanych teściowych w głośnych słowach broniła Pyrtka i zwalała winę za zaszły fakt na swą córkę, mordząc się równocześnie o uwolnienie zięcia...

— XXIII. PORANEK SYMFONICZNY ze znakomitym dyrygentem Adamem Dołżyckim, odbędzie się w niedzielę, 18 bm.

—o-o—

— WILHELM BACKHAUS, wszechświatowej sławy pianista, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę, 18 bm. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8. 946

—o-o—

— RAUT „SEN NOCY MAJOWEJ“ na cele kolonii wakacyjnych w Porębie odbędzie się 11 bm. w salach Starego Teatru. Z rautem połączony będzie kabaret z udziałem krakowskich artystów.

—o-o—

— CHALUCIM, dziś zbiórka o 7'30, Stradom 15

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Niedziela pop.: „Kaligula“, wiecz. „Tajemniczy pan“.

Poniedziałek: „Tajemniczy pan“.

BAGATELA

Niedziela pop.: „Prof. Klenow“, wiecz. „Acidalia“.

Poniedziałek: „Gdy kobieta pragnie“ (premiera).

OPERETKA

Niedziela: „Madame Pompadour“.

REPERTUAR KIN

WARSZAWA: „Zburzenie Troi“ z Gajdarowem.
WANDA: „Księżniczka Suwarina“.
REDUTA: „Ogniste znamię“.
SZTUKA: „Wielki turniej miłości“.

Z EKRANU.

Księżniczka Suwarina.

(Kinoteatr „Wanda“)

A więc wreszcie film zajmuje się także — i filmem! Gdy czytamy napis: jedziemy do wytwórni, cieszymy się, że ujrzymy warsztat pracy kinematograficznej, ale nie bardzo miłe spotyka nas rozczarowanie. Widzimy wprawdzie jakieś drabiny i aparat fotograficzny, ale zamiast wytwórni filmowej dostajemy nie bardzo przyjemną fizyognomię dyrektora. W dodatku powstaje w nas tylko uczucie litości nad biednym reżyserem filmowym, który jest popychadłem w ręku wszystkich. Pod tym względem jest ten epizod scenaryusza bardzo bliskim prawdy, gdyż klątwą kina jest system gwiazd.

Zresztą scenaryusz bardzo miły. Młoda księżniczka Suwarina w kreacyi Xenii Desnii jest bardzo miłą, a nawet czasami i piękną kobietą. Zakochał się w niej zaraz od pierwszego widzenia multimilioner amerykański Cyrus Proktor, którego wspaniale odtwarza Rudolf Klein-Rogge znany z „Dr Mabue“. Księżniczkę kocha jednak reżysera filmowego Kipowa, gdy się jednak dowiaduje, że Kipow ma żonę i dziecko, zmienia przedmiot miłości i wychodzi za mąż za amerykańskiego milonera. Ten nagły przeskok jest wprawdzie pozbawiony psychologicznego uzasadnienia, ale księżniczka jest tak ujmująco miłą, że się na nią nie gniewamy.

Scenaryusz bardzo żywy, zajmujący a zwłaszcza w tych partyach, poświęconych założeniu nowej spółki akcyjnej. Jakież mnóstwo wszelkiego rodzaju typów, jakież bogactwo twarzy! M. K.

Listy z kraju.

DROHOBYCZ

(Akcya na „Keren Hajessod. — Działalność Żyd. Tow. Gimnastycznego. — Matche. — Kwietniowy numer „Świata“).

W ostatnią niedzielę odbyło się staraniem tutejszej komisyi Keren Hajessod w sali „Domu żydowskiego“ zebranie obywatelskie. Zagaił p. Dr. D. Spindel, poczem wybrano prezydyum, w skład którego weszli: aptekarz Safrin Emil, inż. Ewig i Dr. Joachim Hausman. Referował naczelny redaktor „Chwili“ p. Henryk Hescheles o celach i zadaniach Keren Hajessod. Wielu z obecnych zgłosiło się po wykładzie do stałej współpracy dla tej tak ważnej instytucyi. Redaktor Hescheles został u nas przez dwa dni i wraz z pp. Drem M. Aberbachem i Drem D. Spindlem zebrał znaczniejszą kwotę. Spodziewać się należy, że praca rozpoczęta przez redaktora Heschelesa wielce przyczyni się do ożywienia akcyi na Keren Hajessod w naszem mieście.

Nader żywą działalność około rozwoju fizycznego wśród młodzieży żydowskiej rozwija w mieście naszem żydowskie Towarzystwo gimnastyczne. W ostatni wtorek urządzony popis gimnastyczny dał dowód, iż Towarzystwo powyższe zasługuje ze wszech miar na poparcie całego społeczeństwa żydowskiego. Dzielnych wykonawców programu publiczność darzyła frenetycznymi oklaskami i wywoływaniem najlepszych z nich na estradę (Begleiter, Tannenbaum Herman, Blumenblatt). Wspaniały rezultat powyższego popisu zawdzięczyć należy w pierwszej linii p. Schenkelbachowi,

któremu w tem miejscu wyrażamy serdeczne uznanie i podziękowanie. Także i w innych dziedzinach sportu wre goraczkowa praca. Towarzystwo przystępuje do uruchomienia sekcyi lekko-atletycznej. Sekcya piłki nożnej przedstawia się dzisiaj doskonale. Ubiegłej niedzieli rozegrany match z skombinowaną „Hasmoneą" ze Lwowa (w którym uczestniczyli między innymi znani w świecie sportowym gracze: Golda, Schreier, Hoch, Birnbach) przyniósł naszym graczom świetny wynik, bo nierostrzygniętą 2:2. Na wyróżnienie zasługuja z naszych pp. Begleiter, Baustein i Feuerstein. Zakontraktowane są najlepsze drużyny A i B-klasowe do rozegrania matchów, a zbliżające się rozgrywki o mistrzostwo w naszym okręgu przyniosą zapewne sukces naszemu Towarzystwu. Już wyszedł kwietniowy numer „Świtu" organu naftowych urzędników prywatnych, wychodzący u nas od paru lat. I w tym numerze jest wstępny artykuł o sanacyi skarbu p. Emanuela Pilpla, który zasila dwutygodnik powyższy stale artykułami nader ciekawymi treści ekonomicznej, a dział literacki zastępuje godnie młody nader utalentowany poeta futurystyczny p. J. Witkower.

TARNÓW

Miesiąc palestyński, proklamowany w całej Polsce, jest, jak narazie, w mieście naszem mało widoczny. Pracuje jedynie bardzo energicznie Komisya Funduszu Narodowego z drem Feigiem na czele, która zwłaszcza z okazyi nedarim pesachowych uzyskała poważne sumy. Pozatem odbyło się zgromadzenie ludowe, na którem p. Joachim Neiger w doskonałym referacie omówił przebieg i problemy ostatniego posiedzenia Komitetu Akcyjnego w Londynie. W szczególności podkreślił p. Neiger ważność i doniosłość zwrotu ku Palestynie w żydostwie amerykańskiem. O moralnem znaczeniu dzieła palestyńskiego dla golusu i żydostwa golusowego mówił dr. Berkelhammer. Masowe zgromadzenie miało przebieg nader poważny. Niestety, praca na rzecz Keren Hajessod nie jest prowadzona z należytym rozmachem i w należytem tempie. W tym względzie musi nastąpić poprawa. Jak się dowiadujemy, zawiązał szereg poważnych obywateli tutejszych komitet dla zakupna parceł gruntowych w Palestynie. Kontakt z P. L. D. C. został nawiązany i pierwsze raty na poczet ceny kupna zostały już wpłacone.

DZIEDZICE. Piszą nam. Onegdaj obchodziło tutejsze Żyd. Tow. Gimnastyczne swój 10-letni jubileusz istnienia. Tow. Gim. jest w naszej miejscowości jedyną ostoją młodożydowskiego ducha i jako takie odgrywa ważną rolę w lokalnej pracy nad renesansem żydostwa. Na ostatnio odbytem Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa został w miejsce ustępującego prezesa p. Henryka Wachsmana wybrany prezesem p. Dr Zygmunt Robert, zaś zastępcą prezesa p. Dr Erwin Mechner. Na zgromadzeniu tem uchwalono wyasygnować 60.000.000 mk. na Żyd. Fund. Narodowy.

(My ze swej strony życzymy Towarzystwu z okazyi jubileuszu dalszej owocodajnej pracy. Red.)

PODZIĘKOWANIE DLA ŻYDÓW NIEPOLOMICKICH. Żołnierze Żydzi jednoroczni, uczniowie szkoły podchorążych w Niepołomicach składają Żydom niepołomickim, a w szczególności gminie żydowskiej i jej prezesowi p. Efraimowi Mamesowi serdeczne „Bóg zapłać" za opiekę, której doznali podczas świąt Pesach.

SENZACYJNE MORDERSTWO WE LWOWIE. W sprawie morderstwa dokonanego na Róży Lempert przy ul. Pańskiej zaszedł niesłychanie senzacyjny zwrot. Do czynu przyznała się 17-letnia Stefania Sochańska, która podaje, że do morderstwa popchnęła ją jedynie nędza i chęć pomocy matce i rodzeństwu.

Przegląd gospodarczy.

HANDEL

STATYSTYKA POLSKIEGO HANDLU ZAGRANICZNEGO. Według oficyalnych statystyk dotyczących handlu zagranicznego Polski okazuje się, że wywóz towarów z Polski za pierwsze 9 miesięcy 1923 r. przedstawiał wartość około 930 milionów fr. szwajc. Wartość ta przewyższa wywóz za rok 1922 o 98%. Najszybciej wzrasta wywóz z Polski do Rumunii, Finlandyi, Łotwy i Estonii. Najwyższe cyfry wykazuje wywóz do Niemiec, Austryi, Rumunii i Anglii. Pierwsze miejsce w eksporcie z dziedziny przemysłu metalowego zajmują naczyna emaliowane, blaszane i żelazne. Drugie miejsce zajmuje eksport maszyn i narzędzi rolniczych, kierowanych przeważnie do Łotwy i Estonii. Dziwimy się dlaczego dotychczas nie ogłosił rząd statystyki handlu zagranicznego w roku bieżącym.

Francya przeciw przywozowi ropy. Parlament francuski uchwalił projekt ustawy, w myśl której hurtowny przywóz ropy i przetworów naftowych do Francyi ma być wzbroniony, względnie uzależniony od udzielenia pozwolenia przez ministra przemysłu i handlu. Jako hurtowy przywóz określono ilości wynoszące ponad 1000 kg., oraz wszelki przewóz przewyższający 15.000 klg. miesięcznie. Prawo to stanie się jednak dopiero obowiązującem po uchwaleniu go przez Senat francuski, co jak nas informują nastąpić może za kilka miesięcy.

SUKCES POLITYKI TRANZYTOWEJ. W r. b. zostały uruchomione wagony bezpośredniej komunikacyi I i II kl. (Londyn — Herwich) Hoek van Holland — Bukareszt. Przejazd z Londynu do Bukaresztu tymi pociągami trwa 69 godz. 55 min. i kosztuje I klasa: 2 funty 15 szyl. 6 pence, 18 holend. guldenów, 98 niem. mk. złot., 140,220.000 mkp., 3,306 lei; II klasa: 1 funt, 17 szylingów 6 pence, 13,25 holend. guld. 66.30 niem. mk. zł., 84,132.000 mkp., 2,140 lei. Projektowane jest kierowanie wagonów tych w przyszłości do Constanzy zamiast, jak obecnie do Bukaresztu, z ustanowieniem połączenia okrętowego z Constanzy do Konstantynopola. Przejazd z Bukaresztu przez Constanzę do Konstantynopola trwa 33 g. 15 m., czyli razem z Londynu do Konstantynopola 102 g. 50 m., czas ten jednak ulegnie znacznemu skróceniu z chwilą skierowania wagonów na Constanzę. Z tą chwilą bezpośrednie wagony Hoek van Holland — Roterdam — Berlin, Wrocław — Kandrzin — Bytom — Katowice — Kraków — Lwów — Czerniowce — Constanza, stanowić będą poważną konkurencyę dla pociągów „Simplo Orient Express" (tylko 1 kl. z dopłatą) idących z Calai przez Paryż — Medyolan — Tryest — Belgrad i Sofię do Konstantynopola 93 g., a cena biletów wynosi: Londyn — Calais 2 f. szt. 6 szyl. i 9 pence, Calais — Paryż — Konstantynopol: 1496,50 frs., zaś dodatek za wagon sypialny z Paryża do Konstantynopola: 256,90 frs. i 58,15 lire. Zważywszy, że uruchomienie powyższych bezpośrednich wagonów, uzyskane w wyniku paroletnich starań, stanowi ważny etap w rozwoju polskiej polityki tranzytowej dalszem konsekwentnem prowadzeniem należy im zapewnić odpowiednią frekwencyę.

PRZEMYSŁ

BEZROBOCIE W NIEMCZECH. Według danych statystycznych ilość bezrobotnych w Niemczech nieokupowanych oblicza się w czasie od dn. 1 do 15 stycznia br. na 1.556,000, w porównaniu do 1,528,000 w tygodniach poprzedzających.

ZMIANY PODATKU WĘGLOWEGO. Jak się dowiadujemy, Min. Przem. i Handlu projektuje zastąpienie dzisiejszego systemu podatku węglowego, pobieranego w różnych wysokościach od węgla eksportowanego i od obrotu wewnętrznego, systemem podatku jednolitego. Wysokość podatku jednolitego projektowana jest na 5 proc. dla Śląska i 3 proc. dla Zagłębia Dąbrowskiego. Normy te przynoszą pewną ogólną zniżkę podatku i są uwarunkowane zniżką cen węgla, która ma nastąpić w najbliższej przyszłości. W sprawie tej toczą się konferencye w Ministerstwie Skarbu. Obniżenie jednak cen napotyka na trudności ze względu na wysokie koszty robocizny oraz materyałów tzw. biegowych tj. materyałów wybuchowych, stempli górniczych itp.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU KAMIENNEGO. Przemysł kamienny, podjęty przez robotników żydowskich w Palestynie rozwija się znacznie i obejmuje szerokie kręgi. Jak donosi oddział przemysłowy „Solel Bone" całą pracę, mającą styczność z przemysłem kamiennym wykonują robotnicy żydowscy.

FINANSE

WPŁYW PODATKU MAJĄTKOWEGO. Sporządzony na dzień 3-go maja br. wykaz wpływów do Kas Skarbowych na poczet podatku majątkowego daje w ogólnej sumie 1000.323,725 złotych, z czego 2,020,612 wpłynęło w ciągu ostatniego tygodnia od dnia 23-go kwietnia do dnia 3-go maja br. W ten sposób wpływ na poczet podatku majątkowego w ciągu pierwszych 4-ch miesięcy roku przekroczył 100 milionów złotych. Na następne 8 miesięcy br. pozostaje do ściągnięcia 233.000,000 złotych.

PODERWANIE POLSKIEGO EKSPORTU WĘGLOWEGO PRZEZ CZECHÓW. Sprawa uregulowania taryfy kolejowej dla eksportowanego węgla polskiego przez korytarz czeski tj. od stacyi Piotrowice do Lundenburga, w obecnym momencie staje się rzeczą niezmiernie piekącą. Taryfy czeskie dla polskiego węgla na tej przestrzeni wynoszą 8 fr. zł. od tonny, gdy tymczasem dla węgla czeskiego na takiej przestrzeni z Karwiny do Lundenburga (Brzecławia) opłata ta wynosi 3 fr. 62 c. tj. mniej niż połowę. Tego rodzaju polityka czeska dąży do poderwania i zniszczenia polskiego eksportu węgla. Sprawą powyższą winno zająć się jak najrychlej Minist. Kolei Żelaznych, tembardziej że moment przejścia na walutę złotową nie daje Czechom żadnych precedensów do takiego zdzierstwa.

Giełda warszawska z dnia 10 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½, funty angielskie — —, bony złote 075—075, pożyczka złota 8—850—8, milionówka 045—040—045, pożyczka dolarowa 275—280.

Czeki Belgia tranz. 2560, Holandya tranz. 19410, Londyn tranz. 2270, Nowy Jork tranz. 518½, Paryż tranz. 3110, Praga tranz. 1527½, Szwajcarya tranz. 9215, Wiedeń tranz. 732½, Włochy tranz. 2320.

Warszawa 10 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w złotych. Bank Małopolski, Kraków 1, Bank Przemysłowy Lwów 070—060—070, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 650—625, Puls 060—065, Wildt 020—020. Cukier Warszawa 610—560—580, Cegielski 085—090, Ursus 190—2, Parowozy 080—065 Zawiercie 67, Żegluga — — — —, Polska nafta 075 Siła i Światło 070, Ćmielów 110—125. Starachowice 480—425—455 Pocisk 120 Zieleniewski 13 Żyrardów 45—52—5050, Chodorów 600—685—625, Trzebinia 1.

Zurych, 10. 5 PAT. Zamknięcie giełdy. Holandya 210 i pół, N. Jork 563 i pół, Londyn 24.61, Paryż 33.75, Medyolan 25.10, Praga 16,50, Budapeszt 00060, Bukareszt 2.85, Belgrad 6.97, Sofia 4.10, Wiedeń 00079 i jedna ósma.

Zurych, 10. 5 PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie przekaz na Warszawę 1.05—1.20 za 1 złoty, przekaz na Berlin 001.29—001.30 za 1 bilion.

Paryż, 10. 5 PAT. Radio. Otwarcie giełdy. Londyn 72.95, N. Jork 16.70, Belgia 82.10, Hiszpania 240, Włochy 74.50, Szwajcarya 296.50, Dania 283, Holandya 625, Norwegia 230, Szwecya 442, Rumunia 8.40.

Londyn, 10. 5 PAT. Radio. Otwarcie giełdy. N. Jork 437.12, Francya 72.95, Belgia 88.62, Włochy 98, Szwajcarya 24.60, Hiszpania 31.60, Portugalia 165, Holandya 1168 i trzy ósme, Dania 25.57 i pół, Norwegia 31.22 i pół, Szwecya 16.52 i pół, Helsingfors 17475, Niemcy 19.000, Austrya [illegible], Ateny 210, Brazylia 618.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

RZEMIOSŁO W PALESTYNIE. Centrala rzemieślników Tel-Awiw ma zamiar rozszerzyć swój oddział techniczny, ponieważ przekazano jej znaczną ilość nowych budowli. Koszta nowych budowli mają wynieść 30—35 tysięcy funtów. Centrala rzemieślników ma zamiar wybudować w roku bieżącym w pobliżu Jaffy kolonię rolniczą dla rzemieślników.

SEMINARYUM HEBRAJSKIE PRZY UNIWERSYTECIE W MIŃSKU. Przy mińskim uniwersytecie otworzono seminaryum pod kierownictwem prof. Perlisa dla nauczania języka hebrajskiego. Na seminaryum uczęszcza 80 słuchaczy.

MAKS REINHARDT PRZYGOTOWUJE „DYBUKA". Maks Reinhardt przygotowuje we Wiedniu wystawienie Anskiego „Dybuka" w języku niemieckim. Wystawienie sztuki odbędzie się w teatrze Reinhardta. Twórca moskiewskiego teatru artystycznego, Stanisławski będzie reżyserował sztukę wspólnie z Reinhardtem.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCYA EMIGRACYJNA W RZYMIE. 15 maja zostanie otwarta w Rzymie międzynarodowa konferencya emigracyjna zwołana z inicyatywy rządu włoskiego. Oprócz rządów zainteresowanych sprawami imigracyi wezmą w konferencyi udział wszystkie organizacye migracyjne. Żydowska konferencya pomocy będzie zastąpiona na konferencyi przez pp. Abersona i Temkina.

NOWY ORGAN MŁODZIEŻY „AGUDY" ukazał się we wschodniej Małopolsce pt. „Der jüdischer Weg".

ŚLEDZTWO DYSCYPLINARNE PRZECIW SENATOROWI CIRELSONOWI. Rząd rumuński wdrożył śledztwo dyscyplinarne przeciw rabinowi Cirelsonowi, ponieważ rabin domagał się, by dzieci żydowskie nie uczęszczały do szkół rządowych w sobotę.

Drobne ogłoszenia.

Pomocnika handlowego i praktykanta, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia Wurm i Herzog, Grodzka 42. Zgłoszenia między 8-9 rano. 928

Stenotypistka obznajomiona z korespondencyą polsko-niem., potrzebna do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia Wurm i Herzog. Grodzka 42 między 8-9 rano. 927

Poszukuję pomieszczenia przy rodzinie tylko na nocleg lub z utrzymaniem. Zgłoszenia pod „Student" do Adm. N. Dziennika 655

Udzielam lekcyi w zakresie 8 kl. Przygotowuję do matury, specyalnie eksternów. Zgłoszenia pod „Tanio" do Admin. N. Dziennika 655a

Młody człowiek, poszukuje posady buchaltera, koresp. lub magazyniera. Bardzo skromne wymagania. Zgłoszenia pod „Rutynowany" do Ad. N. Dz 655

Zdolną ekspedyentkę z działu bławatnego, przyjmie natychmiast firma Feuer, Mikołajska 1. 638

Technik-dentysta po wyzwoleniu, poszukuje posady w Krakowie. Zgłoszenia pod „Technik" do Ad. N. Dz. 639

Podróżujący z działu galanteryjnego, poszukuje posady, ewent. dobre zastępstwo za prowizyą. — Zgłoszenia pod „Dobry" do Adm. N. Dz. 645

Praktykantkę do magazynu towarów modnych, przyjmie Stricker, Sienna 11. Zgłoszenia Sebastyana 33 między 2—3 popoł. 649

Panienki do szycia bielizny oraz młodego człowieka z branży za prowizyą, przyjmie Viertel, Stradom 16 914

ZASTĘPCÓW

wprowadzonych w dziale kosmetyczn. na korzystnych warunkach, poszukujemy. Tylko siły pierwszorzędne będą uwzględnione. Kaucya za wzory wymagana. Zgłoszenia pisemne z podaniem dotychczasowej działalności pod „Fabryka chem." do Ad. N. Dz.

Nadbudowy, remonty i kompletne budynki

obejmuje do wykonania w terminie 2—6 miesięczn.

Inż. Henryk Ritterman w Krakowie, **Wolska 3**

941 rząd upow. inżynier cywilny i konc. budowniczy.

Tel. 4268. Plany, kosztorysy, obliczenia statyczne. Tel. 4268.

Poszukuje się osoby inteligentnej, łagodnego usposobienia do towarzystwa i opieki starszej pani w zdrojowisku zach. Małopolski. Bliższa wiadomość w zakładzie Andrzeja Potockiego L. 12 w godz. 3—4 popoł. 641

Zawiadomienie

Poznaj siebie! Kim jesteś? Kim być możesz? Charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera-Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny. Na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop, ułożony przez słynne medyum Miss Ewigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu złotych 3. — Jeżeli wziąść pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń, pocztowe etc., wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoką. Osobiście przyjmuje 12—7 popoł. Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika, zaszczycone chwalebnymi protokołami naukowych towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustr. darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: **Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik Piękna 25** pokój 5. Telefon Nr. 506.09. 944

Rabka. Willa „Lubicz"

dawniej „Hanka" wynajmuje pokoje z utrzymaniem oraz przyjmuje dzieci bez opieki. Zgłoszenia listowne lub na miejscu. 929

Rok zał. 1860. Rok zał. 1860.

MEBLE

Stylowe, Luksusowe, Biurowe i t. d.

826

S. MANNE KRAKÓW

Szpitalna 6. Telefon 4074

Firma Rose, ul. Sienna 2

poszukuje

zdolnej kasyerki



Nowa Drukarnia Dziennikowa

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące, w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła, wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych

W KRAKOWIE PRZY ULICY ORZESZKOWEJ L. 7.

Najtaniej! 915 **Najtaniej!**

Na sezon letni

wielki wybór ubrań męskich i dziecięcych

Najnowsze modele

oraz wielki wybór

płaszczy gumowych męskich i damskich

po cenach fabrycznych poleca firma

E. Wohlmuth i H. Rubin

Kraków, Grodzka 61 (naprzeciw kościoła Ewang.)

Ważne dla przedsiębiorstw!

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

(zorganizowane na wzór zagraniczny)

2179 **S. SANDHAUSA**

zaprz. rzeczoznawcy sądów. i rewidenta dla Spółdzielni z ramienia Rady Spółdzielczej Min. Skarbu

obecnie: **Kraków, ul. Poselska 22** (Hotel Narodowy)

Telefon Nr. 3022.

Adres listowy: **Kraków, I., Skrytka pocztowa 101.**

Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości. Założenie ksiąg **handlowych i obrotowych** oraz prowadzenie tychże. **Reorganizacya oraz regulowania zaniedbanej buchalteryi.** Wykonuje czynności tak w miejscu jak i na prowincyi.

Baczność!

Akcye · Etykiety · Klisze

wykonują szybko, tanio i starannie

ZAKŁADY GRAFICZNE

„RYNGRAF"

S. A.

Kraków, ul. Krupnicza 6.

Dla **drukarn** i stałych Klientów specyalny **opust.**

Komitet budowy Żydowskiego Tow. gimn. w Krakowie ogłasza

KONKURS

na projekt budowy Domu gimn.

W konkursie mogą brać udział inżynierowie i architekci, zamieszkali w Polsce.

Dla autorów 3 prac najlepszych wyznacza się 3 nagrody w wysokości 400, 250 i 150 zł.

Projekty składać należy do dnia 30 czerwca 1924 r. na ręce prezesa Żydowskiego Tow. gimn. w Krakowie p. Zygmunta Hochwalda, przy ul. Orzeszkowej L. 7 codzienne od godziny 5—6 wieczór, gdzie też można podjąć szczegółowe i ogólne warunki konkursu.

Wydawnictwo „Safrus" w Warszawie, Al. Jerozolimskie 93 m. 29

Wydawnictwo „Safrus", mające na celu zaznajomienie szerokich warstw czytelników z arcydziełami literatury żyd. hebr. w przekładach polskich przystąpiło do wydania

Biblioteki pisarzy żydowskich

Książki „Biblioteki" zawierać będą przekłady utworów najwybitniejszych pisarzy żyd.

Wydawnictwo „Safrus" poza działem beletrystycznym przygotowuje cały szereg prac

892 **z dziedziny nauki i historyi żydowskiej.**

Książki „Biblioteki" ukazywać się będą peryodycznie co 2—3 tygodnie, zawierać będą od 200—250 stronic większego formatu, wydawane będą na wytwornym papierze i **ozdabiane przez najwybitniejszych artystów żydowskich.**

Wydawnictwo przyjmuje już zamówienia na pierwszy tom „Biblioteki" p. n.:

„Notatki komiwojażera" **Szolem Alejchema** w przekładzie **Jakóba Appenszlaka.**

„Biblioteki" społeczne otrzymają przy zamawianiu książek odpowiedni rabat.

Kasyno w Soppotach

otwarte przez cały rok.

Ruletta-Baccara

(Gra odbywa się na guldeny gdańskie 25 guldenów = 1 funtowi angielskiemu).

Wszystkie obce dewizy przyjmowane są w naszych kasach. — Wyczerpujące informacye w Warszawie tel. 157-31 i za pośrednictwem naszego biura podróży 883 Kasyna w Soppotach.

Morska miejscowość kąpielowa bałtycka w Soppotach — Wolne miasto Gdańsk.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.